

Hieronim Eug. Wyczawski

"Schematyzm Diecezji Tarnowskiej", Jan Rzepa, Kraków 1983 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 22/2, 249-254

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Już abp Trujillo, mówiąc o potrzebie chrystologii zbudowanej na wierze i ugruntowanej w historii, wskazał, że centralną rzeczywistość chrystologiczną stanowi krzyż i zmartwychwstanie Jezusa. Przez te wydarzenia dokonuje się bowiem przejście od Jezusa historii do wywyższonego Jezusa wiary; przejście, które — jego zdaniem — nie zezwala na przeciwstawianie obydwóch chrystologii bez szkody dla człowieka współczesnego. Wyraźnie przestrzegano przed wzajemnym przeciwstawianiem między chrystologią wywyższenia (crisologia „desde arriba”) a chrystologią pochodzenia (crisologia „desde abajo”), wyrażającą się w idei Wcielenia. Obydwie chrystologie bowiem mają swe uzasadnienie w Piśmie św. Aby dzisiejszemu człowiekowi otworzyć dostęp do Jezusa, trzeba go przede wszystkim przekonać, że Ewangelie są głównie świadectwem wiary. Jak po śmierci Jezusa nie zaprzestano w Niego wierzyć, a Kościół pierwotny dla potrzeb swoich gmin, liturgii, katechezy i dyscypliny nadal przekazywał i utrwał na piśmie wiadomości o Jezusie, tak samo i dziś nie wolno odrywać tradycji Jezusowej od przepowiadania, liturgii i praktyki Kościoła.

Innym postulatem uczestników sympozjum jest propozycja wprowadzenia do teologii nowej, dostosowanej do sposobu myślenia dzisiejszego człowieka terminologii, która by zastąpiła wiele niezrozumiałych dziś terminów filozoficznych, stosowanych w wyjaśnianiu objawienia. Aby zbliżyć współczesnego człowieka do osoby Jezusa, trzeba w wyjaśnianiu doktryny chrystologicznej zastosować takie wyrażenia, które ocalą całość depozytu wiary i jednocześnie uczynią go zrozumiałym dla ludzi naszych czasów. Temu samemu celowi służy też wyraźne ukazanie związku całego wydarzenia Chrystusa z żywą historią zbawienia człowieka.

Publikacja Uniwersytetu w Nawarze odpowiedziała pozytywnie, choć może tylko częściowo, na obydwie zamierzenia wskazane w celu sympozjum. Niewątpliwą jej zasługą jest bogata synteza chrystologicznej doktryny Kościoła. Ponadto może ona stanowić dość cenne źródło dla wielu dalszych badań.

Czesław Rychlicki

Ks. Jan Rzepa: *Schematyzm Diecezji Tarnowskiej*. [Kraków] 1983. Nakł. Kurii Diecezjalnej w Tarnowie 8° [t. 1]: *Schematyzm...*, s. 428; [t. 2 cz. 1]: *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne na terenie diecezji tarnowskiej*. Tekst, s. XXII, 789, nlb. 1; [t. 2 cz. 2]: *Toż. Ilustracje*, s. XXI (Wstęp Mariana Korneckiego), nlb. 863 (ilustr. 1477), nlb. 20.

Ks. dr Jan Rzepa, prałat honor. J. Św., kanonik Kapituły tarnowskiej i długoletni kanclerz tarnowskiej Kurii Biskupiej, opublikował ostatnio, trzeci z rzędu godny uwagi, *Schematyzm* swojej diecezji. Pierwszy, (bogaty w treść, ilustrowany i wzorowo wydany) ukazał się w 1972 r., drugi (w 2 tomach), z osobno wydaną mapą ścienną diecezji, ukazał się drukiem w 1977 r. *Schematyzm* ten, jeszcze bogatszy o zamieszczone w nim szczegóły od *Schematyzmu* poprzedniego, zaopatrzony również w obfity materiał ilustracyjny, recenzowałem w 1978 r. (Stud. Theol. Vars. R. 16 nr 1 s. 259—63) oraz w 1979 r. oddzielnie wydrukowaną „Mapę” (tamże, r. 17 nr 1 s. 304—5), wyrażając najwyższe uznanie Autorowi. Obecnie otrzymaliśmy trzeci z rzędu *Schematyzm*, 2-tomowy (tom 2-gi w 2 częściach), podający stan diecezji na dzień 1. III. 1983 r.

Tom 1 tego *Schematyzmu*, obejmujący tradycyjne informacje o duchowieństwie, kościołach i parafiach w diecezji, jest zaktualizowanym powtórzeniem wiadomości *Schematyzmu* z 1977 r. Nie przedrukowano w nim wszakże ze *Schematyzmu* 1977 r. historii diecezji, dziejów poszczególnych parafii i kościołów, wykazów wybitniejszych proboszczów, zestawienia księży pochodzących z poszczególnych parafii oraz księży pogrzebanych na cmentarzach parafialnych, spisu kapłanów pochodzących z diecezji tarnowskiej, a przynależnych do innych diecezji i do różnych zakonów, niektórych zestawień indeksowych. Przedruk tych dodatkowych informacji pominięto w ostatnim *Schematyzmie* (t. 1) z tej prostej przyczyny, że po 6-ciu latach niewiele znalazłoby się w nich nowego. Pod względem metody opracowania i wydania ostatniego *Schematyzmu*, ze wszech miar wzorowej, naśladował Autor założenia *Schematyzmu* z 1977 r. Toteż nie ma potrzeby powtórnego podnoszenia jego walorów.

Specjalne zainteresowanie budzi natomiast 2, 2-częściowy, tom *Schematyzmu* poświęcony kapliczkom, figurom i krzyżom przydrożnym. Jest to *novum* w tego rodzaju literaturze nie tylko w Polsce, ale w skali całego Kościoła. W części pierwszej tomu 2-go, liczącej blisko 800 stron, dano opisy ponad 13.000 obiektów, a w części drugiej 1.477 ilustracji obiektów wybranych. W zebraniu tego olbrzymiego materiału korzystał Autor z pomocy księży proboszczów (odpowiedzi na ankietę Autora), a przy jego opracowaniu — z konsultacji Tadeusza Chranowskiego, Mariana Korneckiego i Bogusława Krasnowolskiego. S. Bogdana Kapalka, słuźebniczka, pomogła Autorowi w uporządkowaniu ogromnej ilości ankiet i ok. 20.000 zdjęć.

Przygotowane przez Autora opisy kapliczek, figur i krzyży przydrożnych można było ułożyć na zasadzie podziału rzeczowego, bądź z pozycji reprezentowanych przez nie różnych kultów — Trójca św., Chrystus, Matka Boska, poszczególni święci, bądź topograficznie — według 24

dekanatów w diecezji, a w ich obrębie według 435 parafii. Słusznie obrano podział ostatni, ponieważ odpowiada on układowi tomu 1 *Schematyzmu* i ponieważ w ten tylko sposób można było osiągnąć najpełniejszy obraz lokalnej religijności wiernych, z której wyrosły sakralne obiekty przydrożne. Aby zaś uwydatnić zasięg poszczególnych kultów, dodał Autor na końcu pierwszej części tomu 2-go swego dzieła wykaz opisanych wizerunków Trójcy św., Chrystusa, Matki Boskiej i alfabetyczne zestawienie świętych, z podaniem przy każdym obiekcie miejscowości, w których one występują (s. 740—66).

W opisach przydrożnych obiektów sakralnych na terenie poszczególnych parafii starano się uwydatnić następujące kategorie: kaplice mszalne, w których odprawia się od czasu do czasu nabożeństwo, następnie kapliczki murowane lub drewniane z ołtarzykami lub obrazami wewnątrz, potem kapliczki murowane w kształcie słupów, także kapliczki drewniane, kapliczki „szafkowe”, kapliczki na postumentach, kapliczki w skale, kapliczki-groty; dalej samotne figury, wreszcie krzyże drewniane, betonowe, żeliwne, osadzone wprost w ziemi, krzyże żeliwne na postumentach oraz krzyże-figury, ozdobione płaskorzeźbami lub świątkami w skonstruowanych na krzyżach wnękach. Porządek ten zastosowano konsekwentnie przy opisach we wszystkich parafiach. Inna rzecz, że w wielu z nich nie dało się uwzględnić wszystkich wymienionych kategorii, gdy mianowicie nie znaleziono na terenie parafii odnośnych obiektów. W ramach wszystkich rodzajów obiektów podał Autor ich lokalizację, a więc miejscowość, numer parceli, ewentualnie nazwisko obecnego właściciela, informację o czasie powstania obiektu, nazwisko fundatora, a przy obiektach artystycznych także nazwisko wykonawcy. Autorowi udało się ustalić aż 829 nazwisk ludowych artystów i rzemieślników, twórców kapliczek i krzyży. Następnie dawano krótki opis obiektu i jego wyposażenia.

Tak przejrzyste ułożony i bogaty treściowo inwentarz kapliczek i krzyży z obszaru ok. 9.500 km² — tyle obejmuje diecezja tarnowska — jest w nauce znacznym osiągnięciem. Historia sztuki otrzymała w dziele ks. dra Rzepey nowy, rozległy, materiał do dalszych badań, jako że opisano i sfotografowano w nim znacznie więcej obiektów (artystycznych) aniżeli uczyniono to w odnośnych zeszytach *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, a do obiektów już znanych dodano nowe szczegóły historyczne. Autor wyraźnie zaznaczył (s. XIII), że „rozpoznano szereg nieznanych dotąd zabytków, w tym nawet dzieł średniowiecznych...” i „ujawniono wiele nie znanych ... dzieł sztuki ludowej”. Lecz nie tylko historię sztuki kościelnej miał Autor na względzie, ale tworzył dzieło także na usługi historii religijności w Polsce.

Do niedawna problem religijności wiernych był traktowany w historii Kościoła w Polsce marginesowo. Więcej zajmowali się nią hi-

stolicy kultury (obrzędowość, zwyczaje), lecz z braku szczegółowych opracowań siłą rzeczy mogli sprawę religijności traktować tylko powierzchownie. W ostatnich dopiero czasach zwraca się w historii Kościoła na nią baczniejszą uwagę i próbuje się podnieść ją do pierwszorzędnego problemu w tym przedmiocie. Ciągłe jednak mało jest opracowań na ten temat. Toteż publikacja dzieła ks. dra Rzepey jest w tym względzie wielkim wydarzeniem. Wprawdzie otrzymaliśmy opracowanie z ograniczonego terenu, ale można mieć nadzieję, że przykład diecezji tarnowskiej znajdzie naśladowców i w innych diecezjach. Kilka tego rodzaju opracowań z różnych regionów kraju pozwoliłoby na ogólniejsze stwierdzenia odnośnie do całej Polski.

Z treści dzieła dowiadujemy się, że jedne obiekty sakralne występują jako przejaw powszechnej wiary wiernych i powstawały w bardzo licznych miejscowościach, inne zrodziły się z osobistego nabożeństwa jednej rodziny czy nawet osoby, względnie z pomysłu jednego ludowego artysty, stąd tylko raz są reprezentowane na terenie diecezji. Gdy chodzi o kult Chrystusa i Trójcy Św., najliczniej występują krzyże, bo aż 3.538 razy, potem Serce Pana Jezusa — 834 razy, scena Ukrzyżowania — 299, Chrystus dźwigający krzyż lub pod nim upadający — 152, św. Rodzina — 123, Przemienienie Pańskie — 69, Trójca Św. — 68, w znacznie mniejszej liczbie napotymano inne sceny z życia i męki Zbawiciela. W pojedynczo występujących wizerunkach zawarto tematykę: Narodzenia Chrystusa, Ofiarowania w świątyni, Ran Chrystusa, Oplakiwania Chrystusa, Chrystus i Samarytanka przy studni, Chrystus płaczący nad Jeruzolimą, Chrystus Miłosierny, Chrystus Pantokrator. Wizerunki, przedstawiające ukrzyżowanie Chrystusa, upadek pod krzyżem, Chrystus przy słupie czy w Ogrojcu, powstały zapewne pod wpływem prototypów w niedalekiej Kalwarii Zebrzydowskiej, do której ludzie z terenu diecezji tarnowskiej zawsze uczęszczali na odpusty, zwłaszcza odkąd w latach 1786—1805 i 1821—1880 Kalwaria należała do tej diecezji.

Wizerunków Matki Boskiej zarejestrowano ok. 5.000. I tutaj jedne ujęcia występują powszechnie, inne tylko raz. W najszerszym zasięgu były czczone wizerunki Matki Boskiej Niepokalanej, występują bowiem aż 2.259 razy. Na drugim miejscu są wizerunki Matki Boskiej z Dzieciątkiem — 730 razy, potem wizerunki MB Częstochowskiej — 435, MB Bolesnej — 338, MB Różańcowej — 242, wizerunki Serca MB — 239, MB Tuchowskiej — 142, MB Nieustającej Pomocy — 117, MB Kalwaryjskiej — 48 razy, mniej o innych ujęciach. Na tego rodzaju układ wpłynął w dużej mierze Kościół przez szerzenie pewnych określonych nabożeństw, jak do Niepok. Poczęcia NMP, do MB Nieustającej Pomocy, do Serca MB, nabożeństwa różańcowego, następnie sława niektórych miejsc cudownych, a więc Jasnej Góry, leżącego w

centrum diecezji Tuchowa i pogranicznej Kalwarii Zebrzydowskiej, wreszcie decydowało o tym upodobanie samych wiernych jak kult, popularnej zawsze wśród ludu, Matki Boskiej z Dzieciątkiem i Bolesnej. Dalsze rozważania można by prowadzić i snuć pełniejsze wnioski dopiero przy uwzględnieniu wyników innych badań, jak tytułów kościołów i ołtarzy, wizerunków w feretronach i na chorągwiach kościelnych, następnie nadawanych dzieciom imion, zjawiska zamawiania mszy przy ulubionych ołtarzach¹, znaczenia w interesującym nas przedmiocie dawnej literatury religijnej i dewocyjnej², wpływu uroczystości odpustowych itd.

W zespole omawianych kapliczek i figur z terenu diecezji tarnowskiej 147 świętych posiada tam swe wizerunki. Najliczniej jest reprezentowany św. Jan Nepomucen, ma bowiem 418 posągów, figur, płaskorzeźb i obrazów. Następny co do liczby wizerunków, to św. Józef — 348, potem św. Antoni z Padwy — 221, św. Stanisław Biskup — 167, św. Wojciech — 143, św. Katarzyna — 127, św. Michał i św. Florian — po 118, św. Franciszek z Asyżu — 104. Święci i błogosławieni Piotr Apostoł, Anna, Jan Chrzciciel, Jan Ewangelista, Paweł Apostoł, Mikołaj, Kinga (której relikwie znajdują się na terenie diecezji w Starym Sączu), Jakub Apostoł, Andrzej Apostoł, Teresa od Dzieciątka Jezus, Barbara, Maria Magdalena, Zofia, Wawrzyniec występują od 97 (Piotr) do 33 (Wawrzyniec) razy. 75-ciu dalszych świętych i błogosławionych posiada od 32 do 2 wizerunków, a 49-ciu ma tylko po 1 wizerunku. Z aniołów występują, oprócz wymienionego już św. Michała, Gabriel, Rafał i Anioł Stróż; ze Starego Testamentu Adam, Ewa, Mojżesz, Eliasz, Dawid, Joachim. Ze świętych i błogosławionych Polaków lub z Polską związanych są reprezentowani, oprócz wspomnianych Stanisława, Wojciecha i Kingi, Andrzej Bobola — 5 razy, Andrzej Świe rad — 6, Jacek — 10, Jadwiga Śląska — 6, Jan z Dukli — 4, Jan Kanty — 14, Jan Kapistran — 1, Kazimierz — 24, Maksymilian Kolbe — 3, Salomea — 6, Stanisław Kostka — 11, Szymon z Lipnicy — 12, Teresa Ledóchowska — 1, Władysław z Gielniowa — 1. Brak zupełnie wizerunków bł. Bogumiła, Czesława, Jolanty, Jakuba Strepy, Męczenników Sandomierskich i Pięciu Braci Męczenników. Ze świętych, bardzo popularnych ongiś w całej Polsce na terenie diecezji tarnowskiej, św. Hubert ma tylko 2 wizerunki, Jerzy — 4, Krzysztof — 2,

¹ Spostrzeżenia w tym względzie zob. w art. H. E. Wycza wskiego pt. *Księgi mszalne jako źródło historyczne*. Arch. Bibl. Muz. T. 7: 1963 s. 63—5, 68—9.

² Literaturę tę, wytworzoną tylko przez zakony bernardynów i franciszkanów konwentualnych, zarejestrowano w książce pt. *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*. Pod red. H. E. Wycza wskiego. Warszawa 1981.

Roch — 4, ale ze szczególnie czczonych dawniej w całym kraju św. Marcin posiada 27 wizerunków, św. Izydor 18, św. Tekla 18, św. Walenty 23.

Cenną w omawianym dziele jest druga część tomu 2-go, zawierająca materiał ilustracyjny, poprzedzony dobrym wstępem pióra Mariana Korneckiego (s. V—XXI). Z wielu tysięcy obiektów zamieszczono fotografie tylko 1.477. Wyboru dokonano na zasadzie wartości historycznej i artystycznej obiektów oraz ich oryginalności lub typowości w występowaniu. Cały materiał ułożono nie według rodzajów obiektów czy ich liczebności, ale według układu *Schematyzmu* dekanatami i parafiami. Użycie papieru kredowego zapewniło fotografiom piękny ich druk.

Usterek w znakomitym dziele ks. dra Rzępy zauważyłem niewiele. Przy rejestrowaniu kapliczek, figur i krzyży w parafiach w Karpatach dobrze byłoby zaznaczyć, jakie obiekty zawdzięczają swe powstanie greckokatolickim Łemkom. Św. Andrzej Świerad powinien być wymieniony w wykazie świętych na s. 756—766 nie pod Świerad, ale pod jego imieniem Andrzej, jak to uczyniono z Andrzejem Bobołą, Franciszkiem Ksawerym czy Janem Nepomucenem. Bł. Władysław z Gielniowa miał imię nie Ładysław, lecz Władysław³. Tenże błogosławiony, przedstawiony na ilustracji 1397-mej (Wierchosławice) jest chyba Władysławem węgierskim, nie ma bowiem na sobie habitu bernardyńskiego, lecz zbroję. Szkoda, że nie oznakowano cyframi tomów i części dzieła. Byłoby to ułatwieniem dla autorów, którzy będą się powoływać na nie w swych pracach.

Kończąc swoje uwagi, pragnę wyrazić pracowitemu Autorowi ponownie najwyższe uznanie za bardzo mozolną, a wielce przydatną w nauce polskiej pracę.

Hieronim Eug. Wyczawski OFM

Ks. Jan Sieg, *Powściągliwość, umiarkowanie i praca a rozwój ludów*, Zgromadzenie św. Michała Archanioła — Michalium, Kraków — Struga Warszawska 1981 s. 216.

Proces przeobrażania świata jakiemu podlega on w czasie całych dziejów, w ostatnich latach jakby nabrał jeszcze wyraźniejszego i bar-

³ Zob. H. E. Wyczawski: *O właściwe imię błog. Władysława z Gielniowa*. Ruch Biblij. R. 14: 1961 s. 164—70. Zachował się własnoręczny podpis bł. Władysława: Wladislaus.